

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 sierpnia 2016 roku, w sprawie o sygn. akt III C 1010/15, z powództwa S. P. przeciwko K. P. i M. P., o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi III Wydział Cywilny: 1. oddalił powództwo;

2. ustalił, że wyrok w części dotyczącej M. P. jest wyrokiem zaocznym;

3. ustalił wysokość wynagrodzenia adwokata G. K., za udzielenie powodowi pomocy prawnej z urzędu, podwyższonego stawką podatku VAT, na kwotę 2.952 zł i nakazał wypłacić tę kwotę ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi na rzecz adwokata G. K..

### ***Sąd I instancji dokonał następujących ustaleń faktycznych i ocen prawnych:***

S. P. oraz K. P. są braćmi, współwłaścicielami nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...). Mieszka tam również syn K. M. P.. Strony od wielu lat są w konflikcie, który pojawił się, gdy powód związał się z kobietą, której pozwani nie zaakceptowali. Pomędzy stronami dochodziło do licznych nieporozumień, psy powoda zostały otrute, w konsekwencji S. P. w obawie o pobicie wyprowadził się ze swojego mieszkania w 2006 roku. W lokalu tym nie ma wody i nie da się tam mieszkać. S. P. po wyprowadzce bywał w swoim mieszkaniu sporadycznie, jego mieszkanie jest zaniedbane. 2-3 lata temu w mieszkaniu powoda był pożar. Do mieszkań zajmowanych przez strony prowadzą osobne wejścia, są ogrodzone, monitoring założył pozwany K. P., ale obejmuje on tylko front nieruchomości. W dniu 28 listopada 2012 roku powód przyjechał do swojego mieszkania i stwierdził, że doszło do włamania, brak było obrazów olejnych, sztuków, instalacji centralnego ogrzewania, drzwi oraz innych elementów wyposażenia. K. P. nie widział w mieszkaniu brata obrazów olejnych ani sztuków, o istnieniu tych rzeczy i ich zaginięciu dowiedział się z pisma z Sądu. Powód zgłosił włamanie na Policji, zgłaszając kradzież mienia o wartości 7.150 zł, ale dochodzenie zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawców przestępstwa.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie jest zasadne.

Wskazał, że zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Argumentował, że powód wskazał w pozwie, że pozwani są odpowiedzialni za szkodę (art. 415 k.c.), która powstała w jego mieniu na skutek kradzieży z włamaniem około 28 listopada 2012 roku, ale zgromadzone w sprawie dowody nie pozwalają na przypisanie pozwanym odpowiedzialności za powstałą szkodę. Prowadzone postępowanie karne nie doprowadziło do wykrycia sprawców włamania, również w obecnym postępowaniu brak jest dowodu, że to pozwani dokonali włamania i kradzieży. W ocenie Sądu meriti odpowiedzialności pozwanych nie można upatrywać w samym bliskim zamieszkiwaniu przez pozwanych. Sąd argumentował, że co prawda pomiędzy stronami istnieje wieloletni konflikt, ale nie prowadzi to wprost do ustalenia, że pozwani są sprawcami kradzieży z włamaniem. Powód rzadko bywa na nieruchomości, jest ona zaniedbana. Nie jest wiadomo kiedy dokładnie doszło do kradzieży, czy jednorazowo czy też pozostawione mienie zostało rozkradzione stopniowo i kto dokonał tego czynu. Nadto powód zgłosił na Policji kradzież mienia o wartości około 7.500 zł, a w toku tego postępowania wycenił ostatecznie wartość mienia na dużo wyższą kwotę bo 35.700 zł, bez poparcia tego jakimikolwiek dowodami.

Sąd Rejonowy dodał, że pozwany M. P. nie stawił się na rozprawie i nie zajął stanowiska w sprawie, twierdzenia powoda przytoczone w pismach procesowych budziły uzasadnione wątpliwości Sądu i nie mogły stanowić o wydaniu wyroku zaocznego wobec pozwanego zgodnego z żądaniem pozwu (art. 339 § 2 k.p.c.).

W związku z powyższym Sąd Rejonowy oddalił powództwo w całości.

Sąd I instancji na marginesie podkreślił, że jeżeli powód obawia się o swoje życie i zdrowie i czuje zagrożenie ze strony pozwanych winien zwrócić się do odpowiednich organów (policja, prokuratura) o pomoc, która umożliwi mu niezakłócone korzystanie z nieruchomości.

Apelację od wyroku wniósł powód, zaskarżając orzeczenie w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił: 1. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie przez Sąd, że zgromadzone w aktach sprawy dowody nie pozwalają na przypisanie odpowiedzialności pozwanym za powstałą szkodę, podczas gdy powód dokładnie opisał w jaki sposób doszło do szkody, jaki był jej rozmiar i z jakich powodów to pozwani są odpowiedzialni za powstałą w mieniu powoda szkodę;

2. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 339 § 2 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie, polegające na przyjęciu przez Sąd, iż twierdzenia powoda przytoczone w toku postępowania budziły uzasadnione wątpliwości i nie mogły stanowić o wydaniu wyroku zaocznego wobec pozwanego zgodnego z żądaniem pozwu, podczas gdy zgodnie ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym takie uzasadnione wątpliwości nie zachodziły wobec pozwanego M. P., który nie brał udziału w postępowaniu, a tym samym przyjmuje się za prawdziwe twierdzenia powoda przytoczone w toku postępowania.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku polegającą na uwzględnieniu powództwa w całości, ewentualnie o wydanie wyroku zaocznego uwzględniającego powództwo w części dotyczącej pozwanego M. P.;
2. skorygowania kosztów procesu za I instancję, stosownie do ostatecznego wyniku sprawy; 3. zasądzenie solidarnie od pozwanych względnie przyznanie ze Skarbu Państwa na rzecz adwokata G. K. kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w instancji odwoławczej.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 23 czerwca 2017 roku pełnomocnik powoda popierał apelację. Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Na gruncie obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego wyrażono pogląd, że jeżeli chodzi o zarzuty apelacji, to należałoby przyjąć, że są to przesłanki (przyczyny), na których jest oparty wniosek o zmianę lub uchylenie orzeczenia (T. Ereciński, *Apelacja w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2009, s. 77 i n. oraz (w:) *Kodeks postępowania cywilnego...*, t. 2, red. T. Ereciński, s. 90 i n.; T. Misiuk-Jodłowska (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2007, s. 477). W postępowaniu apelacyjnym skarżący ma pełną swobodę w przedstawianiu zarzutów apelacyjnych i może powoływać się na wszelkie powody zaskarżenia, które uważa za pożądane i odpowiednie z punktu widzenia swojego interesu; jedyne ograniczenie stanowią granice kompetencyjne sądu drugiej instancji. W praktyce chodzi o zarzuty związane z uchybieniami, których - w ocenie skarżącego - dopuścił się sąd pierwszej instancji w postępowaniu lub przy rozstrzygnięciu sprawy. Rozróżnienie to nawiązuje do tradycyjnego podziału błędów sądu na błędy proceduralne i błędy orzeczenia związane z niewłaściwym zastosowaniem prawa materialnego. Pierwsze z nich związane są z postępowaniem sądu wbrew przepisom prawa procesowego; mogą one powstawać przez cały czas rozpoznawania sprawy. Przy ich rozpatrywaniu - podobnie zresztą jak w odniesieniu do błędów z drugiej grupy - należy zawsze wyjaśnić, czy cechują się one kauzalnością. Inaczej mówiąc, należy stwierdzić istnienie związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przepisu proceduralnego a treścią orzeczenia, poza wypadkami naruszenia przepisów proceduralnych skutkujących nieważnością postępowania.

Zgodnie z dyspozycją art. 382 k.p.c. Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną

orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związanym zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSN 2008/6/55.). Dodatkowo należy wskazać, iż dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, sąd drugiej instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60). Może również zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania orzeczenia sądu I instancji, i to zarówno po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, jak i bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów Izby Cywilnej z dnia 23 marca 1999 r., sygn. akt III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7–8, poz. 124). Dokonanie własnych ustaleń faktycznych pozwala sądowi drugiej instancji na określenie właściwej podstawy prawnej rozstrzygnięcia, tj. wybór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię i dokonanie subsumcji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2013 r., sygn. akt I CSK 509/12, LEX nr 1353054).

W pierwszej kolejności należy wskazać, że chybiony jest zarzut skarżącego naruszenia przez Sąd I instancji art. 339 § 2 k.p.c. W realiach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż twierdzenia powoda budzą uzasadnione wątpliwości. Wyrok w stosunku do pozwanego M. P. jest wyrokiem zaocznym. Wyjaśnić należy, że wyrok zaoczny nie w każdym przypadku musi być wyrokiem uwzględniającym powództwo. Ustanowione w art. 339 § 2 k.p.c. domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie nie obowiązuje, jeżeli twierdzenia te budzą poważne wątpliwości lub zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Ocena czy twierdzenia powoda co do okoliczności faktycznych budzą poważne wątpliwości następuje na podstawie materiału procesowego znajdującego się w aktach sprawy. Nadto sąd rozstrzygający daną sprawę może powziąć wątpliwości co do twierdzeń powoda także w świetle faktów powszechnie znanych albo znanych sądowi urzędowo. Konstrukcja wyroku zaocznego (art. 339 § 1 k.p.c.) nie oznacza, że sąd zwolniony jest z zastosowania przepisów prawa materialnego, a zatem ma obowiązek badania przedstawionego przez powoda materiału dowodowego pod kątem sprzeczności z ustawą i zasadami współżycia społecznego. Podzielając w całości szczegółowe rozważania Sądu Rejonowego Sąd Okręgowy nie widzi powodów ich powielania, a zarzut naruszenia art. 339 § 2 k.p.c. nie może być uznany za zasadny.

Również niezasadny jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W tym miejscu wskazać należy, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd pierwszej instancji musi ocenić wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., (...) 632/98, OSNAPiUS 2000, Nr 10, poz. 382). Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, zgodnie z którymi sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, Nr 10, poz. 200; z dnia 29 października 1996 r. w sprawie III CKN 8/86 (OSNC 1997/3/30). Ustalenia faktyczne w oparciu o tak ocenione dowody nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych tzn. nie mogą być sprzeczne z treścią dowodów, jak i logicznych (błędności rozumowania i wnioskowania). Z kolei podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności przedstawionych w toku rozprawy głównej i istniejących w chwili jej zamknięcia. Na aprobatę zasługuje pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 27 kwietnia 2006 roku w sprawie I ACa 1303/05 (LEX nr 214251), iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c., wymaga wykazania, że sąd ten uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Zdaniem Sądu Okręgowego materiał dowodowy został zanalizowany wszechstronnie i z

ustalonych faktów Sąd meriti wysnuł prawidłowe wnioski, prowadzące w konsekwencji do oddalenia powództwa. Sąd Rejonowy szczegółowo rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nienaruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów. Przedstawienie zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na wskazaniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, ustalonego przez nią na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wykazywać, posługując się argumentami jurydycznymi, że sąd pierwszej instancji rażąco naruszył ustanowione w art. 233 § 1 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8/139, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2002 r., II CKN 817/00 - nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2003 r., I CKN 160/01 - nie publ.).

Słusznie jest stanowisko Sądu instancji, że zgromadzone w sprawie dowody nie pozwalają na przypisanie pozwanym odpowiedzialności za powstałą szkodę. Powoływane przez powoda postępowanie karne nie doprowadziło do wykrycia sprawców włamania, również w niniejszym postępowaniu brak jest dowodu, że to pozwani dokonali włamania i kradzieży. Odpowiedzialności pozwanych nie można upatrywać w samym bliskim zamieszkiwaniu przez pozwanych. Fakt istnienia pomiędzy stronami konfliktu też nie pozwala na stwierdzenie, że pozwani są sprawcami kradzieży z włamaniem. Nadto nie jest wiadomo kiedy dokładnie doszło do kradzieży, czy jednorazowo czy też pozostawione mienie zostało rozkradzione stopniowo i kto dokonał tego czynu. Nie można też pominąć faktu, że powód zgłosił na Policji kradzież mienia o wartości około 7.500 zł, a w toku tego postępowania wycenił ostatecznie wartość mienia na dużo wyższą kwotę bo 35.700 zł, bez poparcia tego jakimikolwiek dowodami.

Skarżący zarzuca Sądowi naruszenie art. 232 k.p.c. Zarzut ten nie jest zasadny. Artykuł 232 k.p.c. przede wszystkim skierowany jest do stron i sąd orzekający, co do zasady, nie może mu uchybić, chyba że w okolicznościach konkretnej sprawy można było od niego wymagać, by dopuścił dowód, który przez strony nie został wskazany. Jednakże należy mieć na uwadze, że przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Sąd ma co prawda możliwość wsparcia stron jednakże może to nastąpić jedynie w wyjątkowych wypadkach. Nie można więc oczekiwać, że to Sąd powoła z urzędu dowody, które mogłyby doprowadzić do korzystnego rozstrzygnięcia sprawy na rzecz skarżącego. Podkreślić należy, że postępowanie cywilne rządzi się zasadą kontrydiktoryjności, w którym obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach zgodnie z art. 3 k.p.c., a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.), (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 r. w sprawie sygn. akt I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 5 - 6, poz. 76). Sąd - jak wynika z art. 232 zdanie drugie k.p.c. - choć zachowuje inicjatywę dowodową, jest to jednak - zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności - jego prawo, a nie obowiązek, jak w wypadku zasady inkwizycyjności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1996 r., III CKN 6/96, OSNC 1997, Nr 3, poz. 29, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1998 r., II CKN 656/97, OSNC 1998, Nr 12, poz. 208, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1997 r., III CKN 244/97, OSNC 1998, Nr 3, poz. 52, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1998 r., III CKN 384/98, "Radca Prawny" 1999, nr 2 s. 83). Sąd nie ma zwłaszcza obowiązku wyłączenia strony zastępowanej przez adwokata lub radcę prawnego. Powód był zaś reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika – adwokata.

Mając na uwadze powyższe, prawidłowo Sąd Rejonowy uznał, że powód stosownie do art. 6 k.c., nie wykazał podstaw odpowiedzialności pozwanych, a także faktu poniesienia szkody i jej wysokości.

Sąd Okręgowy w pełni podziela poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne i przyjmuje je jako własne, a także podziela rozważania prawne tegoż Sądu.

Apelacja powoda stanowi jedynie gołosłowną polemikę z rozstrzygnięciem Sądu I instancji.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek pełnomocnika powoda o przyznanie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Zważyć należy, że koszty te nie przysługują od pozwanych, gdyż powód przegrał spór, a zatem zgodnie z generalną zasadą wynikającą z art. 98 k.p.c. to powoda obciążają koszty procesu. Natomiast wbrew stanowisku pełnomocnika powoda nie został on ustanowiony pełnomocnikiem z urzędu, lecz reprezentuje powoda jako likwidator Kancelarii Adwokackiej zmarłego adwokata K. K. (decyzja Dziekana Izby Adwokackiej w Ł. – k. 59), który był pełnomocnikiem ustanowionym z wyboru (pełnomocnictwo – k. 5).